



WPROWADZENIE

Cesarz Fryderyk II, władca Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w latach 1220–1250, należał do najwybitniejszych uczonych swoich czasów. Zasłynął przede wszystkim z przeprowadzenia dość okrutnego w konsekwencjach eksperymentu. Ronald B. Adler, Lawrence B. Rosenfeld i Russell F. Proctor II w książce *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania się* opisują go następująco: „Nakazał on matkom i mamkom karmić niemowlęta, myć je i pielęgnować, lecz zabronił im odzywać się do dzieci, ponieważ był ciekaw, w jakim języku zaczną mówić samoistnie, czy będzie to najstarszy język – hebrajski, czy też grecki, czy łacina, czy arabski, a może język rodziców? Cały trud na nic się nie zdał, gdyż wszystkie dzieci umarły. Nie mogły przeżyć, nie znając pieśczoć, nie widząc radosnych twarzy i nie słysząc słów miłości od swoich matek” (Adler, Rosenfeld i Proctor II, 2006: 5).

Ten drastyczny w swojej wymowie eksperyment pokazuje wyraźnie znaczenie komunikacji i kontaktu z drugim człowiekiem. Liczne badania potwierdzają, że ludzie, którzy przetwarzają negatywne doświadczenia, opowiadając o nich innym, są bardziej zadowoleni z życia, a także cieszą się lepszym zdrowiem i samopoczuciem niż ci, którzy przeżywają je w samotności. Dzięki komunikacji kształtujemy naszą tożsamość, nawiązujemy relacje, realizujemy różnorodne cele; skuteczna komunikacja kreuje nasz świat społeczny i wpływa na jakość życia. Doświadczenia ludzi żyjących w samotności z wyboru lub z konieczności potwierdzają, jak dotkliwy jest brak kontaktu i możliwości porozumiewania się z innymi. Carl Jackson, podróżnik, który w 51 dni samotnie przepłynął Ocean Atlantycki, w wywiadach podkreślał „silną potrzebę porozmawiania z prawdziwym, żywym, oddychającym człowiekiem”, a zestrzelony nad Wietnamem kapitan Eugene

McDaniel opisywał we wspomnieniach, że jeńcy wojenni umierali szybciej, jeśli nie mogli się ze sobą porozumiewać.

Powyższe dane dowodzą, jak ważna dla naszego życia i zdrowia jest satysfakcjonująca komunikacja z innymi ludźmi. I że stanowi obszar, który ciągle warto badać i eksplorować. Pomimo dużej popularności tej tematyki wydaje się, że sam termin „komunikacja” nie jest jeszcze do końca poznany i wyjaśniony. Krótkie zdefiniowanie komunikacji jako procesu wymiany informacji rodzi szereg pytań o rodzaj przekazywanej wiadomości i zdolność jej odbioru, o relacje, które zachodzą podczas wymiany, a także o kulturowy i sytuacyjny kontekst warunkujący zarówno sposób kodowania, jak i dekodowania treści. Przeprowadzono wiele badań z zakresu psychologii komunikacji i lingwistyki stosowanej, lecz nadal otwartą kwestią pozostaje skuteczność kształtowania umiejętności i kompetencji komunikacyjnych. Problem z komunikacją jest o tyle złożony, że rozwijamy ją w relacjach interpersonalnych, które istnieją dzięki komunikacji. Oznacza to, że cel, jaki stanowi poprawa efektywności w komunikacji, osiągnąć jest poprzez komunikowanie się.

Izraelski historyk, profesor Yuval Noah Harari, uznaje pojawienie się 30–70 tysięcy lat temu nowych sposobów wzajemnego porozumiewania się za rewolucję poznawczą, która zdynamizowała bieg dziejów. Uważa, że *homo sapiens* podbił świat głównie dzięki wyjątkowej zdolności posługiwania się mową artykułowaną. Współczesny człowiek, określany niekiedy mianem *homo communicatus*, ma do dyspozycji znacznie szerszą paletę środków komunikacyjnych niż nasi przodkowie. Komunikaty przekazuje za pomocą słów wypowiedzianych w bezpośrednim kontakcie, ale również zapisywanych, nagrywanych czy generowanych komputerowo. Komunikaty akustyczne i wizualne są dostępne nie tylko w realnym kontakcie interpersonalnym, ale także w rzeczywistości wyimaginowanej, w której coraz częściej stosuje się programy komputerowe (również o charakterze robotów). Świat cyfrowy oferuje możliwość tworzenia zróżnicowanych sieci społecznościowych, a tym samym poszerza doświadczenia człowieka i przyspiesza przepływ informacji. Czy stanowi to zapowiedź polepszenia jego funkcjonowania i komfortu życia? Tak postawione pytanie nawiązuje do fundamentalnego związku między interakcją społeczną a komunikacją.

Jak wiele wątpliwości pojawia się przy próbie zdefiniowania komunikacji i nakreślenia jej granic, pokazują nam dwa pierwsze artykuły otwierające niniejszy tom: Stefana Frydrychowicza *Komunikacja interpersonalna w interakcjach społecznych* i Waldemara Domachowskiego *Efektywność komunikowania a efektywność porozumiewania się*. Autor pierwszego tekstu

opisuje relację pomiędzy pojęciami interakcji, komunikacji i kontaktu, Autor drugiego natomiast różnicuje skuteczność i efektywność komunikowania się oraz komunikowanie i komunikowanie się. Obydwa artykuły pokazują złożoność problematyki komunikacji, postulując konieczność precyzyjnego wyjaśnienia i uporządkowania stosowanych w literaturze pojęć.

O roli intencji w produkcji mowy i procesie monitorowania jej poprawności pisze natomiast Szymon Bręński w artykule *Monitorowanie wypowiedzi a realizacja intencji w procesie mówienia*. Za wskaźnik przywrócenia procesowi realizacji intencji właściwego przebiegu uznaje Autor zwiększone natężenie dźwięku w czasie reparacji błędów popełnianych podczas procesu mówienia. O możliwych trudnościach w procesie komunikacji i sposobach ich przewycięzania pisze również Adam Kucharski w artykule *Niejednoznaczność wypowiedzi humorystycznych a kompetentne komunikowanie się*. Podkreśla rolę wypowiedzi humorystycznych, które umożliwiają przekazywanie w sposób pośredni ważnych treści. Jednocześnie wieloznaczność tych wypowiedzi może stanowić trudność w ich rozpoznaniu i rozumieniu. O specyficznym typie komunikacji piszą również Joanna Matuszczak-Świ-goń i Anna Kowalska-Żelewska w artykule *Komunikacja matki z dzieckiem w okresie prenatalnym*. Autorki udowadniają, że dialog w okresie ciąży nie tylko jest możliwy, ale przede wszystkim potrzebny rodzicom i dziecku. Dziecko w łonie matki potrafi reagować na docierające do niego bodźce zmysłowe i emocjonalne i odpowiadać na nie w zrozumiały dla rodziców sposób. Dzieje się tak, ponieważ matka nieustannie przypisuje intencje jego zachowaniom. Komunikacja prenatalna ma więc charakter interakcyjny i sprzyja zarówno rozwojowi dziecka, jak i dobrostanowi matki.

O trudnych sytuacjach komunikacyjnych piszą Autorzy kolejnych artykułów. Tę część opracowania otwierają dwa teksty Aleksandry Sileńskiej i Kamili Szpunar: *Przemoc i agresja u dzieci i młodzieży. O języku agresji* oraz *Język agresji u dzieci z rodzin dysfunkcyjnych*. Celem artykułów jest próba zdefiniowania języka agresji na podstawie konkretnych przykładów oraz wyodrębnienie funkcji, jakie może spełniać w relacjach społecznych, zarówno w populacji ogólnej, jak i w rodzinach dysfunkcyjnych. O deficytach komunikacyjnych w związkach partnerskich i kompensacyjnej roli aktywności w internecie piszą natomiast Kinga Siemiątkowska i Monika Obrębska w artykule *Jakość komunikacji w związku a kompensująca rola aktywności w sieci*. Wychodząc z założenia, że aktywność w internecie może rekompensować słabej jakości komunikację z partnerem, starano się ustalić, czy istnieje związek pomiędzy spostrzeganym wsparciem, zaangażowaniem i deprecjacją partnera a trzema wymiarami aktywności w sieci:

samoujawnianiem, poszukiwaniem wsparcia oraz nawiązywaniem i utrzymywaniem kontaktów interpersonalnych. Wykazano, że istnieje dodatni związek pomiędzy deprecjacją ze strony partnera oraz ujemny związek pomiędzy wsparciem ze strony partnera a poszukiwaniem wsparcia w sieci. O komunikacji w związkach kobiet z zaburzeniami osobowości piszą również Lucyna Bakiera i Anna Czarnecka w artykule *Komunikacja interpersonalna kobiet z zaburzeniem osobowości typu borderline w związkach kohabitacyjnych*. Analiza uzyskanych wyników badania wykazała, że kobiety z zaburzeniem osobowości typu borderline wykazują więcej deprecjonujących oraz mniej wspierających i zaangażowanych zachowań komunikacyjnych w porównaniu z kobietami bez tego zaburzenia, zarówno w autopercepcji, jak i w ocenie zachowań komunikacyjnych partnera.

Oddajemy Czytelnikom 50. tom czasopisma „Człowiek i Społeczeństwo” poświęcony komunikacji interpersonalnej, ufając, że wypowiedzi Autorów mogą być źródłem poznawczej inspiracji. Jednocześnie życzymy Państwu i sobie, abyśmy wspólnie (z łac. *communis* – wspólny; *communicare* – robić coś wspólnie, porozumieć się) coraz lepiej opisywali i wyjaśniali komunikację między ludźmi. I abyśmy pamiętali, jak celnie zauważył Stanisław Jerzy Lec, że „nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba mówić do ludzi”, gdyż skuteczność naszej komunikacji waloryzuje zawsze jej odbiorca.

Monika Obrębska i Lucyna Bakiera

<https://doi.org/10.14746/cis.2020.50.1>